

PRZEGŁĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA DR. ERNEST TILL. ADWOKAT I DOCENT UNIwersYTETU.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.
Expedytorka miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru
Listy reklamacyjne, nieopieczetowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O otwarciu upadłości do majątku stowarz. zarobkowych i gospodarczych na żądanie wierzycieli.

Napisał

Dr. Wiktoru Mańkowski.

(Ciąg dalszy i dokończenie).

Nie mając więc żadnego punktu oparcia do rozwiązania zakwestyonowanej tezy w wyraźnym postanowieniu ustawy konkursowej i nie mogąc odwołać się do analogicznych jej przepisów, musimy jedynie tylko w samej ustawie o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, szukać rozwiązania tej wątpliwości.

Żadnego wyraźnego w tej mierze przepisu rzeczona ustawa nie zawiera, jednak z kilku zaledwie słów ostatniego ustępu §. 52 możemy z niezachwianą stanowczością uzasadnić zapatrywanie, że do majątku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych otwarcie konkursu kupieckiego w myśl §. 198 ord. konk. jest możliwem. W paragrafie tym odwołuje się ustawa w przedmiocie otwarcia upadłości do ordynacyi konkursowej, dodaje wszelako, że ugoda przymusowa nie ma miejsca (*ein Zwangsausgleich findet nicht statt*) i tych właśnie słów kilka daje jedyną podstawę do rozwiązania naszego pytania.

Ugoda przymusowa znana jest li tylko w konkursie kupieckim i jest jedną z najcharakterystyczniejszych cech takiego konkursu. Nie jest ona wszakże jedyną i wyłączną cechą odróżniającą konkurs kupiecki od konkursu zwyczajnego. Nie mówiąc bowiem już o innych różnicach, kładziemy najsilniejszy nacisk na uprawnienie wierzyciela, który na zasadzie §. 198 ord. konk. może wprost spowodować otwarcie upadłości z powodu wstrzymania wypłat, chociażby nie zachodziły wymogi w §. 63 ord. konk. określone.

Jeżeli więc prawodawca uważał za potrzebne

umieścić w ustawie o stowarzyszeniach zarobk. i osp. postanowienie wykluczające możność zakończenia upadłości przez ugodę przymusową, jeżeli wyłączył tylko tę jedną cechę charakteryzującą upadłość kupiecką a do tego uczynił to na tém miejscu, gdzie jest mowa o otwarciu upadłości do stowarzyszeń zarobk. i gosp. z wyraźnym odwołaniem się do postanowień ordynacyi konkursowej, to jest to znakiem, że było jego zamiarem, aby postanowienia rozdziału drugiego ordynacyi konkursowej, traktującego o upadłości kupieckiej miały także zastosowanie do stowarzyszeń, o których mowa z jedynem wyłączeniem przepisów o ugodzie przymusowej. Gdyby prawodawca takiego zamiaru był nie miał, natenczas ów dodatek, że ugoda przymusowa miejsca nie ma, byłby bez wszelkiego znaczenia w obec tego, iż rzeczona ugoda właściwą jest jedynie upadłości kupieckiej.

Wszelako ta okoliczność, że ustawa o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych nie wspomina nic o różnicy między upadłością zwyczajną a kupiecką wykluczając tylko ogólnikowo z postępowania konkursowego ugodę przymusową, że dalej stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze mają swoją firmę i bezwarunkowo zarejestrowane być muszą, mogłaby dać powód do mniemania, że do majątku każdego stowarzyszenia zarobk. lub gosp. może być otwartą upadłość na zasadzie §. 198 ord. konk. bez względu na to, czy stowarzyszenie trudni się czynnościami handlowymi lub też nie, a zatem w każdym razie upadłość kupiecka, któraby się tém tylko odróżniała od upadłości kupieckiej spółek handlowych i tych kupców, których firma do rejestru handlowego jest wpisana, że zakończenie takiej upadłości przez ugodę przymusową jest niedopuszczalne.

Zapatrywanie takie byłoby mylnem.

Odrębne postanowienia ordynacyi konkursowej o upadłości kupieckiej wywołane zostały głównie potrzebą handlu. Obrót handlowy nie znosi

krępujących więzów formalizmu wstrzymującego szybki wymiar sprawiedliwości a stąd też potrafił on zdobyć sobie pewne uprzywilejowane stanowisko tak w dziedzinie prawa materalnego jakoteż i procesowego. Wszelako jak z jednej strony dotyczące ustawy ułatwiły sposób zawierania i realizowania interesów handlowych, tak z drugiej strony musiały baczyć i na to, by ułatwienia te nie były nadużywane przez kupców. Mianowicie też z chwilą, kiedy kupiec stanie się niewypłacalnym, nastaje dla jego wierzycieli o wiele większe niebezpieczeństwo, jak dla wierzycieli osoby niehandlującej, popadłej w stan niewypłacalności, kupiec bowiem trudni się z zawodu zawieraniem interesów i jak doświadczenie poucza, nie zraża się zawsze pierwszym lepszym niepowodzeniem, lecz stara się mimo zaszłego już stanu niewypłacalności ratować się zaciąganiem nowych długów w celu pokrycia dawniejszych w nadziei, że interesa jego z czasem się polepszą i umożliwią mu dopełnienie zaciągniętych po nad jego siłę majątkową zobowiązań. Gdy jednak nadzieja ta najczęściej zawodzi i prowadzi zazwyczaj do nadmiernego pomnażania passywów, przeto ustawa konkursowa musiała w interesie wierzycieli kupca, którego firma wpisana jest do rejestru handlowego, który zatém na większą skalę przedsiębiorstwo swoje prowadzi, ułatwić tymże wierzycielom możność zapobieżenia dalszemu zwiększaniu stanu biernego przez spowodowanie niezwłocznego otwarcia konkursu.

Jeżeli przeto odrębne przepisy o upadłości kupieckiej dadzą się usprawiedliwić li tylko wymaganiem handlu, to nie miałoby żadnej racji stosować je do takich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, które czynnościami handlowymi się nie trudnią i dlatego otwarcie konkursu do majątku takich stowarzyszeń na zasadzie §. 198 ord. konk. nie da się uzasadnić.

Wątpliwszą i daleko trudniejszą do rozwiązania kwestyą byłoby już to, czy może być otwartym konkurs kupiecki do majątku każdego bez wyjątku stowarzyszenia zarobkowego lub gospodarczego, które tylko trudni się czynnościami handlowymi, czy też dotyczy to jedynie tych stowarzyszeń, które trudnią się czynnościami handlowymi, opłacają podatek w §. 7 ustawy wpraw. kod. handl. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 1 Dz. u. p. z r. 1863 określony.

Ostatnia premissa dałaby się usprawiedliwić tém tylko, że jeżeli o obowiązku wpisania firmy kupca do rejestru handlowego decyduje wysokość opłacanych od przedsiębiorstwa handlowego podatków, co znowu stanowi miarę obrotu handlowego wywołującą potrzebę odmiennych norm postępowania konkursowego, to ta sama *ratio legis* przemawiałaby za tém, aby owe odrębne normy upadłości kupieckiej stosowane były do tych tylko stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, które

czy to w całości, czy też w części trudniąc się czynnościami handlowymi, opłacają ów wyższy podatek a tém samém na większą skalę prowadzą swe przedsiębiorstwo. W następstwie tego zapatrywania musielibyśmy żądać od wierzyciela domagającego się otwarcia upadłości do majątku stowarzyszenia w myśl §. 198 ord. konk., — nie tylko udowodnienia faktu, że stowarzyszenie trudni się czynnościami handlowymi, ale nadto jeszcze dowodu, iż opłaca podatek w §. 7 powołanej ustawy wprowadzając wyrażony.

Zapatrywanie to byłoby, jak sędzę, nieuzasadnione.

Każde bowiem stowarzyszenie zarobkowe lub gospodarcze bez względu na ilość opłacanych podatków musi być wpisane do rejestru stowarzyszeń. Te same względy, które zniewoliły nowe ustawodawstwo do wprowadzenia w życie instytucji rejestrów lub protokołów handlowych w miejsce dawniejszych okólników, cyrkularzy, oblatoryów itp., jakimi się świat kupiecki posługiwał w tym celu, aby pewne oświadczenia lub stosunki prawne dotyczące się handlu podawać do powszechnej wiadomości, — zadecydowały także o potrzebie rejestrowania stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z tą jednak różnicą, że rejestr handlowy przeznaczony jest tylko dla tych kupców i spółek handlowych, które opłacają pewien wyższy, niż inni kupcy, podatek, — to stowarzyszenie zarobk. i gosp. rejestrowane być muszą bez względu na ilość opłacanych podatków. Różnica ta tłumaczy nam się tém, że tego rodzaju stowarzyszenia, chociażby niski opłacały podatek a tém samém przedsiębiorstwo swoje na mały rozmiar prowadziły, potrzebują nieraz dla osiągnięcia swych celów znacniejszego kredytu a zwłaszcza, jeśli wedle statutów mają prawo trudnić się czynnościami handlowymi. Przy takich stowarzyszeniach siłę i podwalinę kredytu stanowi nie tyle majątek stowarzyszenia, który nieraz przy niskich udziałach jest wcale nieznaczny, ile raczej odpowiedzialność członków za zobowiązania innieniem stowarzyszenia zaciągnięte. Instytucja rejestru wzmacnia i zwiększa ten kredyt; nikt bowiem nie udzieliłby kredytu takiemu stowarzyszeniu, gdyby nie miał pewności o faktach i stosunkach, które jak z jednej strony wzbudzają zaufanie, iż zaciągnięte zobowiązania dopełnione zostaną, tak z drugiej strony warunkują ważność tych zobowiązań w stosunku do wszystkich członków stowarzyszenia.

Jeżeli więc przyjmujemy zasadę, że do majątku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych trudniących się w całości lub częściowo czynnościami handlowymi, otwartą być może upadłość kupiecka, — jeżeli stowarzyszenia te bez względu na ilość opłacanych podatków muszą być wpisane do rejestru stowarzyszeń, to nie uprawnia nas nic do tego, byśmy w tym względzie robili jaką różnicę

między stowarzyszeniami handlującymi na wielki i na mały rozmiar i wkładali na wierzyciela domagającego się otwarcia upadłości kupieckiej obowiązek dostarczenia dowodu, że odnośne stowarzyszenie opłaca podatek w §. 7 wzmiankowanej ustawy wprowadzającej określony.

Wierzyciel mający zamiar otworzyć konkurs do majątku stowarzyszenia na zasadzie §. 198 ord. konk. a zatem konkurs kupiecki, będzie więc podanie swoje adstruował w sposób następujący:

a) Przedewszystkiem będzie on musiał wykazać dokumentem na zupełną wiarę zasługującym, że ma pewną pretensją do stowarzyszenia, która stała się już płatną, a więc jeśli płatność wierzycielności była zawisłą od wypowiedzenia, musi dostarczyć dowód, że wypowiedzenie tej pretensji w należytych czasie nastąpiło. Dokumentami takimi są n. p. weksle, skrypty dłużne, książeczki wkładowe i t. p., jeżeli tylko zaopatrzone są podpisami, jakich statut stowarzyszenia wymaga do ważności zobowiązań wiążących stowarzyszenie. Legalizacyi tych podpisów ustawa nigdzie nie wymaga.

b) Aby sędzia był w położeniu ocenić, a żali przedłożony dokument jest sporządzony we formie i zaopatrzony podpisami, jakich statut stowarzyszenia wymaga do ważności zaciągniętych zobowiązań, należy przedłożyć urzędowy wyciąg z rejestru stowarzyszeń wydany w myśl §. 14 rozp. min. spraw. z dnia 14 maja 1873 Nr. 71. Dz. u. p.

c) Ponieważ głównym warunkiem otwarcia konkursu kupieckiego jest trudnienie się czynnościami handlowymi, przeto dowód tej okoliczności należy również do wierzyciela. Wyciąg z rejestru stowarzyszeń, o którym dopiero co pod b) mówiliśmy, powinien zazwyczaj dostarczać takiego dowodu, albowiem wedle §. 9 powołanego rozporządzenia o urządzeniu rejestru stowarzyszeń, przedmiot przedsiębiorstwa stowarzyszenia w tymże rejestrze uwidocznionym być winien. Gdy jednak rzeczne rozporządzenie pozwala w rejestrze stowarzyszeń skutecznie wpisy tylko wyciągowo z odwołaniem się do księgi załączników (*Beilagenbuch*), gdzie znajdują się w całej osnowie dokumenty służące za podstawę wpisu, i gdy sądy korzystając może przesadnie z uprawnienia tego, nie wyliczają w rejestrze wszelkich gałęzi przedsiębiorstwa stowarzyszenia, tak iż nieraz z rejestru nie jest widocznym, czy stowarzyszenie obok głównego przedmiotu swego przedsiębiorstwa nie trudni się także czynnościami handlowymi z art. 271 i 272 kod. handl., przeto też w wypadkach takich nakazuje przezorność, by wierzyciel zaopatrzył odnośne swe podanie statutem stowarzyszenia, którego odpis w myśl §. 15 powołanego rozporządzenia może mu być wydanym.

Wprawdzie o przymocie kupca stanowi faktyczne trudnienie się czynnościami handlowymi, przedłożenie zaś wyciągu z rejestru a względnie

statutu stowarzyszenia udowadniać może jedynie uprawnienie do trudnienia się takimi czynnościami, z czego byśmy jeszcze nie mogli wnioskować, że odnośne stowarzyszenie korzystało z tego uprawnienia, że n. p. obok udzielania pożyczek na skrypty dłużne trudniło się także eskontowaniem weksli lub komisowem zakupem i sprzedażą towarów (art. 272 l. 2 i 3 kod. handl.), do czego je statut stowarzyszenia uprawniał, i że ten lub ów interes podjęty został właśnie w wykonaniu przedsiębiorstwa handlowego; — zważywszy jednak, że już pierwsze lepsze czynności podjęte w zamiarze trudnienia się interesami handlowymi w sposobie zarobkowania nadaje dotyczącej osobie przymiot kupca i że art. 274 kod. handl. domniemywać się każe, iż w wątpliwości kontrakty zawarte przez kupca uważane będą za odnoszące się do jego handlu a obligi przez kupca podpisane uważa się za podpisane w wykonaniu przedsiębiorstwa handlowego, o ile z ich osnowy przeciwieństwo się nie okazuje, — nie możemy od wierzyciela wymagać jeszcze dowodu lub uprawdopodobnienia, iż stowarzyszenie, które wedle statutu może trudnić się czynnościami handlowymi, faktycznie też niemi się trudni, i że dokument uzasadniający pretensją wierzyciela wystawiony został właśnie w dowód zawarcia interesu handlowego. Podobnie jak stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, tak samo i spółki komandytowe na akcje tudzież spółki akcyjne przed wpisaniem ich do rejestru handlowego nie istnieją jako takie (art. 178 i 211 kod. handl.), a przecież jeżeli reprezentacja takiej spółki po wpisaniu jej do rejestru handlowego zakupi jaką realność czy to na fabrykę, czy na urządzenie mieszkania dla przyszłych swych urzędników lub w innym jakim celu i z tytułu nieuiszczonej ceny kupna wystawi weksel, to skoro tylko rzeczona spółka weksłu tego w terminie zapadłości nie wykupi, uprawnionym będzie wierzyciel na zasadzie §§. 191 i 198 ord. konk. żądać otwarcia upadłości kupieckiej do majątku spółki, chociażby spółka oprócz kupna realności, które samo przez się nie jest czynnością handlową (art. 275 kod. handl.), dotąd jeszcze żadnymi interesami handlowymi się nie trudniła, albowiem już samo wystawienie weksłu rodzi domniemanie prawne, iż nastąpiło ono w wykonaniu przedsiębiorstwa handlowego, domniemania zaś tego sama osnowa weksłu nie osłabia. Decyduje tu więc głównie zamiar skierowany na zawieranie całego szeregu czynności handlowych, a stąd też jeżeli wierzyciel wykaze, iż odnośne stowarzyszenie już przy swem ukonstytuowaniu się zamiar taki powzięło, nie można od niego wymagać dostarczenia innych jeszcze dowodów faktycznego trudnienia się czynnościami handlowymi, gdyż byłoby to żądanie, któremu by nieraz z wielką przyszłą trudnością zadość uczynić.

d) Ostatnim wymogiem otwarcia konkursu

kupieckiego jest wstrzymanie wypłat, a w następstwie tego musi wierzyciel domagający się otwarcia upadłości do majątku stowarzyszenia dostarczyć dowody przekonujące sędziego konkursowego o zaszczytnej prawdopodobnie niewypłacalności. Czy stan bierny przewyższa istotnie stan czynny majątku stowarzyszenia, to dla sędziego konkursowego jest rzeczą obojętną. Konkurs musi być otwartym, skoro tylko wierzyciel wykaże, że stowarzyszenie odmówiło wypłaty należnej i zapadłej już wierzytelności; taka bowiem odmowa wzbudza uzasadnione prawdopodobieństwo, że majątek stowarzyszenia nie wystarcza na pokrycie wszystkich długów. Dostateczną więc będzie, jeżeli wierzyciel przedłoży n. p. listowne oświadczenie dyrekcyi stowarzyszenia mające wszelkie cechy autentyczności, iż wypłata wierzytelności nastąpić nie może, albo jeżeli okoliczność ta stwierdzoną będzie poświadczeniem notaryalnym w myśl §. 83 ust. not. t. j. jeżeli odnośny dokument stwierdza nie tylko postawione ze strony wierzyciela żądanie wypłaty wierzytelności, ale nadto gdy zawiera odmowną odpowiedź osoby upoważnionej do zastępstwa stowarzyszenia na zewnątrz i stwierdzającą podpisem swoim udzielone zezwolenie na zamieszczenie tej odpowiedzi, albo jeżeli przedłożono protest niewypłaty weksłu (art. 87 ust. weks.) lub papierów kupieckich opiewających na zlecenie (art. 301 i 302 kod. handl. i 589 ust. not.), gdy wykazano, że egzekucja przeprowadzona przeciw stowarzyszeniu nie doprowadziła do zaspokojenia wierzytelności, słowem jeżeli tylko wierzyciel wykaże wstrzymanie wypłat uzasadniające prawdopodobieństwo istniejącej już niemożności zaspokojenia wszystkich wierzycieli.

Mówiąc o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych trudniących się czynnościami handlowymi, nasuwa się pytanie, czy może być otwartą upadłość kupiecka do majątku stowarzyszenia, które trudni się faktycznie czynnościami handlowymi nie będąc do tego wedle statutu upoważnionem.

Na pytanie to wypada dać odpowiedź przeczącą, albowiem z §§. 5 i 13 ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych wypływa, że stowarzyszenie wtedy tylko za kupca uchodzić może, jeśli z mocy statutu uprawnionem jest trudnić się czynnościami handlowymi, że więc tutaj o przymocie kupca rozstrzyga nie tylko faktyczne ale i prawne trudnienie się interesami handlowymi w sposobie zarabkowania. W takim to wypadku nie może być mowy o otwarciu upadłości kupieckiej, zwłaszcza, że reprezentanci stowarzyszenia przekraczający w ten sposób zakres swych uprawnień, mogą być za to uznani winnymi występku z §. 88 ust. o stow. zarobk. i gosp., co znowu uprawnia polityczną władzę krajową do rozwiązania stowarzyszenia (§. 37 tej ustawy).

W tej materii prawnej wypada w końcu po-

mówić o takich stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, które czynnościami handlowymi się nie trudnią.

Do majątku takich stowarzyszeń upadłość nie może być na żądanie wierzyciela otwartą inaczej, jak tylko po uprzedniem przeprowadzeniu postępowania w §. 63 ord. konk. wskazanego. W tym wypadku wierzyciel występujący z żądaniem otwarcia upadłości musi zadość uczynić nie tylko tym wymogom, o których wyżej pod a) i b) mówiąc o upadłości kupieckiej wspomnieliśmy, ale nadto jest jego obowiązkiem wykazać, iż odnośne stowarzyszenie egzekucjami jest ścigane. W skutek takiego podania sąd wyznacza krótki termin do audyencyi z poleceniem, by stowarzyszenie albo przed tymże terminem zabezpieczyło wierzycieli nalegających na otwarcie konkursu, albo też na samej audyencyi przedłożyło spis swego majątku i długów oraz wykazało możność zaspokojenia wszystkich wierzycieli.

Postępowanie to nie nasuwa żadnych wątpliwości ze względu na ustawę o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, gdyż nie występują tu żadne istotne różnice między stowarzyszeniem zarobk. lub gosp. a osobą prawniczą lub fizyczną nie będącą kupcem w rozumieniu kodeksu handlowego. Jedyna wątpliwość zachodziłaby co do pytania, czy w postępowaniu tém mamy stowarzyszeniom przyznać pewne odrębne stanowisko co do dowodu z ksiąg stowarzyszenia, na któreby się stowarzyszenie powoływało w celu wykazania możliwości zaspokojenia wszystkich wierzycieli.

W §. 22 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. u. p. przyznano księgom wszystkich stowarzyszeń bez względu na to, czy trudnią się czynnościami handlowymi lub nie, taką moc dowodu, jaką w art. 34 kod. handl. i w §§. 19, 20 i 22 ustawy wprowadzającej kodeks handlowy przyznano księgom kupców, o ile księgi te są prowadzone wedle przepisów kodeksu handlowego. Księgi te mają więc tylko moc dowodu niezupełnego, który w sporze przysięgą uzupełniającą lub innym środkiem dowodowym uzupełniony być może, w obec tego jednak, że przepis §. 63 ord. konk. nie wymaga dostarczenia ścisłego dowodu a księgi stowarzyszenia porządnie prowadzone uprawdopodobniają należność wierzytelności stowarzyszenia, musimy w każdym poszczególnym wypadku pozostawić roztropnemu i troskliwemu ocenieniu sędziego, ile wiary księgom stowarzyszenia przypisać należy. Stowarzyszenie, przeciw któremu wdrożono postępowanie w myśl §. 63 ord. konk., nie może wszakże poprzestać na przedłożeniu wyciągu z ksiąg lub bilansu, chociażby przez Radę zawiadowczą lub walne zgromadzenie zatwierdzonego, gdyż byłaby to zawsze *scriptura propria*, która sama przez się nie jest zdolną przekonać sędziego, iż odnośne stowarzyszenie jest w możności zaspokojenia wszyst-

kich wierzycieli, zwłaszcza iż z samego wyciągu lub bilansu nie można wiedzieć, czy księgi porządkowo są prowadzone, co jest głównie rozstrzygającym w kwestyi dowodności ksiąg. Obok więc wyciągu i bilansu złoży stowarzyszenie swe księgi sędziemu do przejrzenia w celu ocenienia ich wiarygodności, inaczej bowiem łatwo narazić się może na niebezpieczeństwo otwarcia konkursu z powodu, iż nie było w stanie wykazać w inny sposób możliwości pokrycia swych długów, chociażby w rzeczy samej długi te nie przewyższały aktywów stowarzyszenia.

Wreszcie nadmienić wypada, że otwarcie upadłości na żądanie wierzyciela do majątku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w myśl §. 64 ord. konk. jest niemożliwe, warunkiem tu bowiem otwarcia konkursu jest ucieczka lub ukrywanie się dłużnika dla domniemanej niewypłacalności, czego o stowarzyszeniu jako takim nawet mówić nie możemy.

Praktyka sądowa.

W razie zachodzącej po stronie spadkobiercy powołanego niezdolności dziedziczenia, zawiadomić winien Sąd pertraktacyję przeprowadzający dalszych do dziedzictwa powołanych spadkobierców o śmierci spadkodawcy.

Spadek zamordowanego dnia 5 listopada 1880 Jordakiego S. przyznany został dekretem dziedzictwa c. k. Sądu pow. m. deleg. w Czerniowiecach z 31 grudnia 1881 l. 27466 pozostałym synom Wasylemu i Iwonowi w równych częściach.

Od dekretu tego wnieśli bracia spadkodawcy rekurs, w którym wykazali, że spadkodawca Jordaki S. zamordowany został przez synów swoich, którzy z powodu tego ojcobójstwa przez Trybunał przysięgłych skazani zostali, skutkiem czego też utracili prawa dziedziczenia spadku ojcowskiego.

Sąd wyższy we Lwowie odrzucił rekurs ten uchwałą z dnia 4 listopada 1884 l. 25370, i dekret pierwszósądowy zatwierdził, albowiem wobec istnienia bliższych bezpośrednich potomków nie było prawnego powodu do zawiadomienia dalszych ustawowych spadkobierców o zarządzonej pertraktacji spadkowej (§. 75 pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 Dz. u. p.), zaś kwestya, czy rekursem służy silniejsze, w toku postępowania spadkowego jednak nie zgłoszone prawo dziedziczenia, obecnie po myśli §. 823 u. cyw. tylko w drodze zwykłego sporu rozpoznana być może.

Trybunał najwyższy zmienił uchwały niższosądowe i polecił sędziemu pierwszemu, by o śmierci spadkodawcy zawiadomił także wymienionych w akcie zejścia najbliższych krewnych jako domniemanych spadkobierców i by następnie wedle przepisu prawa postąpił. Albowiem już przy wprowadzeniu postępowania spadkowego otrzymał Sąd powiatowy doniesienie, że spadkodawca zamordowany został przez synów swoich Wasyla i Iwona a więc Sądowi temu wiadomy był fakt, wykluczający tychże synów spadkodawcy w myśl §. 540 u. c.

od prawa dziedziczenia. Z tego powodu obowiązana była władza pertraktacyjna po myśli §. 2 ustęp 5 i 6 ces. pat. z 9. sierpnia 1854 nr. 208 Dz. u. p. fakt ten, wpływający na zarządzenie sądowe, z urzędu zbadać, tém bardziej, że wedle aktów karnosądowego dochodzenia Wasyl i Iwon S. na podstawie werdyktu przysięgłych wyrokiem Trybunału przysięgłych w Czerniowiecach z dnia 14 lutego 1881 l. 107 za zbrodnię morderstwa z §§. 134 i 135 ust. 4 ust. karn. na własnym ojcu Jordakim S. dokonanego skazani zostali na ciężkie więzienie 18 względnie 15 lat. Gdy w obec tego Wasyl i Iwon S. okazali się niegodnymi dziedziczenia spadku ojcowskiego i z prawa dziedziczenia wykluczeni być musieli, zaś w takim razie spadek śp. Jordakiego S. w myśl §. 735 u. c. przechodzi na krewnych drugiej linii a więc na braci i siostry spadkodawcy, jako domniemanych spadkobierców, przeto należało ich w myśl §. 75 pat. zawiadomić o spuściźnie. Niższosądowe uchwały sprzeciwiające się postanowieniom powołanych przepisów ustawowych musiały być przeto w myśl §. 16 pat. zniesione.

(Orzeczenie c. k. Tryb. najwyż. z d. 3 marca 1885 l. 1974).

Str.

Okoliczność, że przedmiot sporu prowizoryalnego przez pozwanego uchylony został i już nie istnieje, przychyleniu się do żądania skargi prowizoryalnej na przeszkodzie nie stoi.

W sprawie prowizoryalnej Iwana H. przeciw Dinytrowi H. o niepokojenie posiadania stodoły, przychylił się Sąd powiatowy w Obertynie orzeczeniem z 5 września 1884 l. 26073 do żądania skargi, utrzymał powoda w posiadaniu stodoły względnie uzyskanych z rozebrania jej materiałów i polecił pozwanemu, ażeby materiały te powodowi oddał.

Sąd wyższy we Lwowie zmienił to orzeczenie uchwałą z 11 listopada 1884 l. 26073 i powoda na drogę prawa odesłał, albowiem wedle wyniku wizyi lokalnej i przyznania obydwu stron stodoła, w posiadaniu której powód rzekomo się znajdował, już nie istnieje, gdyż przez pozwanego rozebrana została t. k. iż jedynie miejsce, na którym stała, komisji okazane zostało, zaś materiał zabrał pozwany z gruntu, wobec czego faktycznie nie istnieje już przedmiot sporu, w posiadaniu którego powód utrzymać być pragnie. Jeżeli się dalej zwąży, że grunt na którym stodoła stała należał do ojca stron sporujących, że ojciec w r. 1884 zmarł a po nim toczy się pertraktacja spadku, że więc obie strony do przedmiotu sporu obecnego równe mają prawa, a w danym razie rozchodzi się tylko o własność stodoły, rozstrzygnięcie zaś tego sporu należy do zwykłej drogi prawa, że dalej powód w skardze swój nie żąda przywrócenia rozebranej stodoły do pierwotnego stanu, nadto przywrócenie takie w obec wyżej przedstawionego stanu rzeczy byłoby niemożliwe, zbywa żądaniu powoda na prawnej i faktycznej podstawie a powód uprawniony jest obecnie, żądać tylko wynagrodzenia szkody wyrządzonej mu przez rozebranie stodoły, co tylko w zwykłej drodze prawa orzeczonem być może.

Trybunał najwyższy zatwierdził jednak orzeczenie Sądu pierwszego, albowiem pozwany przyznał, iż powód sporną stodołę faktycznie posiadał i w posiadaniu tém naruszony został, żądaniu więc powoda o ochronę i przywrócenie naruszonego posiadania w myśl §§. 5 i 15 rozp. ces. z 27 października 1849 nr. 12 Dz. u. p. zażość uczynić należało. Okoliczność, iż przedmiot sporu już nie istnieje, ponieważ pozwany rozebrał stodołę sporną a materyał drzewny na grunt własny zwiózł, orzeczeniu po myśli żądania skargi prowizoryjnej na przeszkodzie nie stoi, ileż w postępowaniu prowizoryjnym w myśl §§. 2 i 5 cyt. rozp. nie tylko ochrony posiadania, lecz także przywrócenia pierwotnego stanu posiadania domagać się można a powód uczynił odnoszący się do przywrócenia pierwotnego stanu wniosek, żądając polecenia pozwanemu, ażeby uzyskane z rozebranej stodoły materyały zwrócił. Z tych przyczyn zatwierdzić należało pierwszósądową rezolucyą.

(Orzeczenie c. k. najw. Trybunału z 29 stycznia 1885 l. 510).

Str.

Korespondencya.

Kraków w sierpniu 1885.

Rewers demolacyjny jako dawny ciężar.

Wiadomo, że w parterach istnieje zakaz polityczno-wojskowy stawiania budynków w oznaczonych okręgach fortyfikacyjnych a bliższe normy w tym względzie zawiera rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i naczelnj Komendy armii z 21 grudnia 1859. Nr. 10 z r. 1860. Według tego rozporządzenia rozróżnić należy okręg ściślejszy i obszerniejszy. W pierwszym na odległość strzału armatniego (300^o od wystającego kąta grzebieńa wałowego (*Glaciskammes*) nie wolno wcale budować, w drugim na odległość 600^o tylko pod warunkami w §. VIII. tegoż rozp. wymienionymi, a mianowicie, jeżeli posiadacz przez złożenie odpowiedniego rewersu według przepisane go formularza zobowiąże się nie żądać nigdy jakiegokolwiek wynagrodzenia od skarbu wojskowego na przypadek uszkodzenia lub zburzenia budynku w razie wojny lub operacji wojskowych. Rewers ten według wyrażonego zastrzeżenia §. VIII. u. l. winien być przed rozpoczęciem budowy wystawiony i zainstabulowany, i w tym celu nmieszczona jest w formularzu B. w ustępie 7. odpowiednia klauzula zezwolenia na intabulacyą, przy czém zrobiona jest nwaaga, że jeżeli intabulacya nie może zaraz nastąpić, należy równocześnie z późniejszą intabulacyą prawa własności ten rewers demolacyjny na koszt właściciela następnie zainstabulować.

To postępowanie z rewersami demolacyjnymi ujawiło się praktycznie w Krakowie, który niestety zaliczony do rzędu fortec, posiada ściślejszy i obszerniejszy okręg fortyfikacyjny a z nimi połączone utrudnienia budowy domów niedozwalające rozszerzyć i zwiększyć się przedmieściom. Z braku hypotek dla mniejszych realności, władze wojskowe jeżeli się zdarzyła jaka budowa, kazały wystawiać sobie odnośne rewersy ale widocznie bez interwenyi Prokuratury Skarbu, wskutek czego znaczna część tych rewर्सów była nieważna. To samo miało miejsce przy wielu realnościach na przedmieściach jak Półwie, Zwierzyniec, Nowa wieś narodowa, które z dawnych czasów miały księgi hypoteczne prowadzone przy sądzie krajowym w Krakowie. Przy założeniu i regulacyi ksiąg gruntowych dla tych realności, które w r. 1881 zostały ukończone, wyszły na jaw

te rewersy spoczywające przedtém spokojnie w archiwum inżynierii wojskowej i zaczęły wchodzić do hypoteki w postaci dawnych ciężarów. W postępowaniu z tymi dawnymi ciężarami praktyka sądowa wykrywa wiele niezgodności i niesłuszności, które spowodowały kilka zasadniczych orzeczeń Sąd najwyższego.

Jeden z takich ciekawych wypadków przedstawiamy poniżej z domieszczeniem kilku uwag na tle poruszonych pytań.

Przy zakładaniu ksiąg dla gminy Zwierzynieckiej mieszczącój w sobie fortyfikacye na kopcu Kościuszki, zgłosił Prokurator Skarbu w r. 1881 w otwartym terminie pierwszego edyktu rewers demolacyjny z 2 kwietnia 1873, który Dr. Ludwik G. budując dom w realności swj żony Franciszki G. pod l. 79, wystawił na rzecz skarbu wojskowego według przepisane go formularza a względnie podpisał w obec dwóch świadków, jednak bez legalizacyi notaryjnej i wymienił tę realność jako swoję własność, chociaż żona jego była intabulowaną właścicielką téże, gdyż realność ta od r. 1845 zapisana była w księdze hypotecznj gminy Półwsia prowadzonej przy sądzie krajowym w Krakowie a w niej Dr. Ludwik G. całkiem nie figurował.

Tę realność nabyła od Franciszki G. w r. 1876 Wanda B. i była jej hypoteczną posiadaczką w czasie zgłoszenia tego rewersu, o którym przedtém całkiem nie wiedziała.

Pomimo uwagi hypotecznj co do tego stanu i nieodpowiedniego dokumentu Sąd miej. del. przyjął zgłoszenie i zarządził wpisanie obowiązków z tego rewersu jako dawnego ciężaru.

O l. téj rezolucyi wniosła Wanda B. rekurs, podnosząc powyższe zarzuty przeciw temu rewersowi i odwołując się do §. 32 ust. kraj. o przenoszeniu dawniejszych ciężarów do nowych wykazów. Sąd wyższy jednak nie uwzględnił tego rekursu i odesłał rekurentkę do drogi sprzeciwu jako jedynie właściwej przeciw takiemu zgłoszeniu.

Decyzya ta doręczoną została rekurentce 19 czerwca 1882, a termin do sprzeciwu upłynął 31 maja 1882. W ten sposób rekurentka, która swój rekurs jeszcze 7 października 1881 wniosła i przez 8 miesięcy czekała na jego załatwienie, straciła to prawo, które jej Sąd wyższy jako jedyny środek przeciw oczywistj niesprawiedliwości przyznał. Z tego powodu wniosła ponowny rekurs od rezolucyi intymnjącj jej tę odmowną decyzyą domagając się, ażeby sądy jej rekurs jako sprzeciw uważały i termin do rozprawy z urzędu wyznaczyły. Rekurs ten jednak Sąd wyższy jako nieuzasadniony wprost odrzucił a Sąd najwyższy nie uwzględnił rekursu rewizyjnego, odwołując się także do drogi sprzeciwu.

W obec tego stanu rzeczy nie pozostawało Wandzie B. jak wystąpić ze skargą o unieważnienie tego rewersu i wykreślenie wpisanych obowiązków, gdyż rewers ten nietylko jej własność ale i nabyte prawa wierzycieli hypotecznych bezprawnie wzruszał i obalał główną zasadę prawa hypotecznego (§§. 432, 481 u. c. i §. 28 u. hyp.), co téż uczyniła z dobrym skutkiem, gdyż wyrokiem Sądu miej. del. w Krakowie z 15 czerwca 1884 l. 18656 potwierdzonym przez Sąd apelacyjny uznano rewers ten za nieważny i orzeczono wykreślenie przyjętych w nim obowiązków, skazując skarb wojskowy na wynagrodzenie znacznych kosztów sporu, a Sąd najwyższy wyrokiem z 13 stycznia 1885 l. 3179 odrzucił nadzwyczajną rewizyą Prokuratury Skarbu, przyozem domiescił w powodach następującą uwagę: „wobei bemerkt werden muss, dass es angesichts des im §. 12 a. b. G. B. normirten Grundsatzes keinem Zweifel unterliegen kann, wie nach dem Ausspruche der Untergerichte hinsichtlich der Ungiltigkeit des Demolirung-Reverses keine andere Bedeutung habe, dass die in Rede stehende

Revers-Urkunde bloss gegenüber der Klägerin rechtswirksam ist.

Powyższy wypadek porusza kilka pytań, nad którymi się wypada bliżej zastanowić.

Przedtém jeszcze należy przytoczyć drugi podobny wypadek zgłoszenia rewersu, w którym sądy krakowskie odmienne zapatrywania objawiły.

Do realności Antoniego i Reginy Zębalskich w Nowej wsi narodowej l. 7 mającej dawną hypotekę zgłosiła Prokuratorja w otwartym terminie pierwszego edyktu obowiązki właścicieli tej realności z rewersu demolacyjnego przez Wojciecha i Maryannę Franke na rzecz skarbu wojakowego zeznanego, którego pomimo polecenia sądowego nie przedłożyła, bo go nie posiadała i nawet z daty nie mogła powołać, wskutek czego Sąd I. instancyi odmówił wpisu tego dawnego ciężaru. Na rekurs Prokuratorji Sąd wyższy nakazał wpisanie zgłoszonych praw jako dawnego ciężaru z uwidocznieniem na karcie B. a zarazem w myśl §. 14 i 15 ust. z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. polecił wyznaczyć stronom z urzędu termin do zarzutów, gdy takowy już był upłynął, wytykając sądowi *a quo*, że w myśl §. 9 nie przeprowadził od razu nad tém zgłoszeniem rozprawę ze stronomi.

Od rezolucyi zarządzającej ten wpis i wyznaczającej termin 30-dniowy do zarzutów, wnieśli małżonkowie Zębalscy nie sprzeciw tylko rekurs do sądu wyższego w zakreslonym 30-dniowym terminie wykazując, że małżonkowie Freundowie nie byli właścicielami ich realności pod l. 7, ale całkiem inną pod l. 75.

Rekurs ten Sąd wyższy w Krakowie decyzją z 21 kwietnia 1883 l. 4844 wprawdzie odrzucił jako niedopuszczalny, jednakowoż polecił sądowi *a quo* uważać go jako sprzeciw i rozprawę nad nim wyznaczyć, co też nastąpiło, jednakowoż sprawa dotąd nie została skończoną.

W obec tych dwóch wypadków, które nie są jedyne w swoim rodzaju, nasuwa się pytanie:

1) czy na realnościach, które miały księgę publiczną za hypoteczną uważaną, mogą istnieć dawne ciężary nie zapisane w hipotece, któreby przy regulacji zgłaszać i bez porozumienia stron od razu wpisywać należało;

2) czy i kiedy przeciw uchwałom sądowym przyjmującym takie zgłoszenia do wiadomości, służy stronom prawo rekursu, i

3) czy rekurs nie zastępuje czasem sprzeciwu.

ad 1) Nie ulega wątpliwości, że ustawa kraj. o zakładaniu ksiąg gruntowych zarządzając uzupełnienie istniejących ksiąg gruntowych (§. 1) przez założenie brakującej karty stanu posiadania (§. 7) i nakazując przeniesienie istniejących wpisów hypotecznych (§. 32) zajęła się wyłącznie urzadzeniem na nowo stosunków posiadania i własności na istniejących ciążach hypotecznych, lecz nie naruszyła ich stanu biernego. Dlatego też drugi ustęp §. 22 ust. państw. z 25 lipca 1871 Nr. 96 przepisujący postępowanie w myśl §. 7 lit. b) i §§. 12—19 tej ustawy co do zmiany stanu biernego tych ciąż w razie przeistoczenia księgi gruntowej — w Galicyi nie ma zastosowania. Z tego wynika, że co do tych realności niedopuszczalne są zgłoszenia ciężarów gruntowych w myśl §. 7 lit. b) i §. 12, które jako dawny ciężar mają figurować na karcie C. i tém samém odpada całe postępowanie sprostawcze w myśl §§. 14—19 ust. państw. Zapatrywanie to wyjawiał także Trybunał najwyższy w orzeczeniu z 10 października 1883 l. 10819 (ogłoszonym w *Przeglądzie* Nr. 46 z r. 1883), skoro w pewnym wypadku oddalono Prok. skarbn. ze zgłoszonem prawem wolnego mlewa w młynie dworskim majątności tabularnej na rzecz gr. kat. probostwa jako dawny ciężar, który w dawniej hipotece nie był wpisany. W tym wypadku §. 22 ust. kraj. stanowiąc wyjątek od §. 21 nakazuje w dochodzeniu wysledzenie praw z posiadaniem

połączonych oraz gruntowych i domowych służebności, o ile takowe nie są wpisane i o ile względem nich zupełne istnieje porozumienie między stronomi. Z tego wynika, że ostatni ustęp §. 21 pozostawiający dochodzenie tych praw w ogóle w drodze zgłoszenia w myśl ust. państw. nie ma zastosowania przy realnościach dawniej zahypotekowanych i że te prawa, o ile nie ciążyły przedtém w hipotece, należy zgłaszać przy dochodzeniu, nie zaś w terminie edyktalnym (§. 7), a gdyby przy dochodzeniu zupełnego porozumienia stron (a zatem i wierzycieli) osiągnąć nie można było, — nie mogą wejść do hipoteki jako dawny ciężar w ciągu tego postępowania nadzwyczajnego (§. 13) ale tylko w drodze zwykłej hypotecznej w myśl ust. państw. z 25 lipca 1871 l. 95 Dz. u. p. Trzeba pamiętać, że tu może chodzić także o prawa wierzycieli, którzy przed zarządzeniem sprostowania weszli do hipoteki a których prawa przez dopisanie takiego niehypotecznego dawnego ciężaru mogą być naruszone i tych w dochodzeniu należy zatem także przesłuchać (§. 22). Tém bardziej dotyczyć to musi rewersu demolacyjnego, który choć nie jest służebnością w ścisłym znaczeniu należą do ciężarów gruntowych (*Reallasten*) a wkładając obowiązki na właściciela i jego następców zburzenia swęj realności na własne koszta, ogranicza i uszczupla nie tylko prawa właściciela (§§. 364, 265 u. c.), ale i prawa wierzycieli, którzy w zaufaniu do ksiąg publicznych nabyli przed nim prawa zastawu na dotyczącej realności. Jeżeli nie wolno udzielić części posiadłości hypotecznej bez zezwolenia wierzycieli i zarządzenia postępowania konwokacyjnego w myśl ustawy z 6 lutego 1869 Nr. 18 Dz. u. p., tém samém nie wolno z urzędu wpisywać obowiązków zburzenia budynku, który jest przynależnością gruntu i hypotecznie nie został nabyty. Sam rewers nie nadaje prawa zastawu tylko tytuł (§§. 451 i 481 u. c.) i dopiero przez wpis ogranicza właściciela w rozrządzaniu dowolnie swą realnością. Przy realnościach położonych w obrębie fortyfikacyjnym trzeba rozróżnić stronę publiczną t. j. prawo skarbu wojakowego zburzenia w danym razie stojącym budynków, któremu każdy właściciel poddać się musi (§. 365 u. c.), od strony prywatnej skutecznienia tego na własne koszta bez wynagrodzenia, którą skarb wojakowy nabywa dopiero na mocy odnośnego rewersu.

Gdyby taki rewers w drodze sprostawczej mógł się wsunąć pomiędzy wierzycieli hypotecznych a nawet przed nimi (§. 18), naruszałby prawa nabyte, zburzyłby całą zasadę porządku hypotecznego (§. 21 u. hyp.) i zmieniałby nie tylko zewnętrznie, ale i wewnętrznie istniejący stan prawny posiadania hypotecznego, co sprzeciwia się nie tylko postanowieniom §. 1 u. kraj., ale także i §§. 26, 27, 28 i 31 u. hyp.

Zresztą nie należy zapominać, że postępowanie sprostawcze nie rozstrzyga o treści i warunkach wpisu ale tylko o posiadaniu hypoteczném i ma na celu zgodę lub odstąpienie słabszej strony na drogę sporu (§. 15). Przez niewłaściwe przyjmowanie takich zgłoszeń przemienia się tylko rolę powoda i pozwanego, bierze się chwilowo w obronę słabszą stronę a zmusza się prawnego posiadacza (§§. 377 i 523 u. c.) do roli powoda w celu przywrócenia stanu pierwotnego.

ad 2) Odpowiedź na drugie pytanie po tém co się wyżej powiedziało, wysuwa się sama z siebie. Jeżeli przyjmujemy zasadę, że przy realnościach dawniej zahypotekowanych nie ma miejsca zgłoszenie ciężarów, to przyjęcie tego zgłoszenia, obciążenie niem nie tylko kart C. ale i B. stanowi nieważność, którą nie w drodze przedstawienia pierwszy sąd, ale sąd wyższy w drodze rekursu unąć winien. Ustawa hypoteczna przedstawień nie zna (§. 126 u. hyp.), a sprzeciw tylko w postępowaniu sprostawczém, które tu jest, wyłączone, ma zastosowanie. Gdyby nawet w tym

wypadku sprzeciw wniesiony został, to jak nadmieniliśmy wyżej i okazali na przykładach, naraża strony na proces a nie usuwa od razu nieważnego wpisu, który w drodze rekursu sąd wyższy natychmiast może usunąć. Inaczej musielibyśmy przyjąć, że postępowanie sprostawcze może uzupełnić braki zgłoszonego prawa i stworzyć podstawę wpisu hipotecznego. Tak jednak nie jest, bo chociaż w skutkach zaniedbanego wniesienia sprzeciwu, tymczasem wpis staje się prawomocnym (§. 17), jednakowoż kto wnosi rekurs, ten się niewątpliwie sprzeciwia wpisowi a rekurs jako środek silniejszy obejmuje w sobie środek słabszy sprzeciwu. Zresztą ponieważ postępowanie sprostawcze zaprowadza się z a zędu (§§. 8 i 15), przeto gdyby nawet ktoś użył niewłaściwego środka sprzeciwienia się zgłoszonemu wpisowi, nie może być narażonym na utratę swego prawa w postępowaniu nadzwyczajnym, które wszędzie mówi o porozumieniu stron, dochodzeniu z urzędu lub wyroku sądowym. Dlatego widzimy na powyższych przykładach, do jakich niesprawiedliwości może doprowadzić przyjęta zasada, że rekurs w tych wypadkach jest niedopuszczalny.

W końcu niech nam wolno zrobić uwagę, że ostatnie zdanie sądu najwyższego w pierwszym przykładzie wysnute z §. 12 u. c. niezupełnie odpowiada istocie rzeczy. Wszak wspomniany rewers demolacyjny nie tylko względem powódki Wandy B. jest nieważny, ale nieważnym jest względem wszystkich właścicieli realności Nr. 79 z wyjątkiem Dra Ludwika G., który co do niej imieniem własnym jako jej mniemany właściciel warunkowe zobowiązania na rzecz skarbu wojkowego przyjął. Dlatego skarb wojkowy może mieć tylko w razie zapłaty odszkodowania za zburzenie wystawionego domu w tej realności osobisty regres do Dra Ludwika G. ale do nikogo więcej. Zresztą obowiązki z tego rewersu raz wymazane z hipoteki nie mogą więcej odżyć z niego chyba w drodze osobnego sporu przeciw Drowi Ludwikowi G., gdyby się stał kiedy właścicielem tej realności i prawo skarbu wojkowego nie zostało przedawnione.

Dr. Adam Bogusz.

Wiadomości urzędowe

od 27 sierpnia do 2 września.

(W naszymże wskazana liczba urzędów. Gazety Lwowskiej)

Opróżnione posady. Sekretarza Rady pow. w Stanisławowie (195). — Notaryuszów w Stryju, Starém mieście i Rymanowie (196).

Z Izby notaryalnych. Akta Władysława Manasterskiego, c. k. notaryusza w Mikołajowie, a następnie w Żydaczowie złożono w archiwum notaryalnym Sądu obwodowego w Samborze (196).

Z Izby adwokackich. Adwokat lwowski Dr. Ludwik Illasiewicz z dniem 1 sierpnia b. r. przesiedlił się do Rzeszowa (198).

Upadłości. Maurycy Rentschner kramarz we Lwowie, uchw. S. kr. we Lwowie z 25 sierpnia l. 41521, k. k. radca S. kr. Samolewicz, t. z. adw. Dr. Sokal, wyb. wyd. 10 września o godz. 10 przedp., zgł. do 11 listopada, likw. 10 listopada o godz. 10 przedp. — Spółka Towarzystwa spożywczego w Krakowcu zarej. z ograniczoną poręką, uchw. S. o. w Przemyślu z 26 sierpnia l. 10970, k. k. sędzia pow. Głuszkiewicz w Krakowcu, t. z. Jan Derdelewicz, wyb. wyd. 11 września o godz. 10 przedp., zgł. do 12 paźdz., likw. 28 paźdz. (197).

Uwagi do upadłości. W konkursie Abrahama Hoch vel Hochman w Sasowie, zarz. m. adw. Dr. Wesołowski, zast. Ferdynand Stephan (194). — W konkursie „Spółki kredytowej w Toporowie“ likw. 5 paźdz. o godz. 10 przedp. (194). — W konkursie firmy L. Tenner i syn we Lwowie, zarz. masy adw. Dr. Krzyżanowski, zast. Konstanty Lewicki, członkam wydziału Dr. Zdzisław Marchwicki, Maurycy Lazarus i Maurycy Nirstein (195). — W konkursie Samuela Beigla w Tarnopolu t. z. adw. Dr. Glogier, zast. Bronisław Csillik (195).

Niewłasnowolni. Iwan Krawczuk czyli Krawczy-szyn z Boratyna marn., kur. ?, ogł. S. p. w Brodach z 10 lipca l. 11725 (193). — Iwan Iwanczuk ze Spasowa marn., kur. Mekita Kotłowy, ogł. S. p. w Sokalu z 18 kwietnia l. 5384 (193). — Jan Pragłowski z Ropczyc marn., uwolniony został z pod kurateli, ogł. S. p. w Ropczycach z 5 lipca l. 7351 (193). — Jan Longosz z Brzezina marn., kur. Wojciech Olech, ogł. S. p. w Ropczycach z 2 lipca l. 7240 (193). — Hryńko Solar z Szybalina marn., kur. Jacko Zamojski, ogł. S. p. m. del. w Brzeżanach z 8 czerwca l. 5518 (196). — Szymon Karkula z Poniec marn., kur. Franciszek Wojtowicz, ogł. S. p. w Nowym Targu z 12 maja 1884 l. 3689 (196). — Ewa Kościuk z Korczynna marn., kur. Pańko Sałdat, ogł. S. p. w Sokalu z 30 maja l. 7688 (197). — Anna Niedzielska z Hinowic marn., kur. Iwan Mikoliszyn, ogł. S. p. m. del. w Brzeżanach z 12 czerwca l. 5712 (198). — Anna Wilkówna z Rzuchowej głupekowata, kur. Józef Wilk, ogł. S. p. m. del. w Tarnowie z 8 sierpnia l. 11993 (198).

Ogłoszenia prywatne.

Kancelarya adwokata

Dra KAROLA STROMENGERA

przeniesioną została do realności pod l. 14 przy ulicy Jagiellońskiej.

Szereg artykułów *Przeglądu sąd. i adm.* przełożony i uzupełniony ośnową ustawy z dnia 16 listopada 1858 i skrowidzami do téjże, utworzył osobne dziełko, które w tych dniach opuściło prasę p. t.:

USTAWA

z dnia 16 listopada 1858 r.

urządzająca postępowanie sądowe w sprawach o najem i dzierżawę — przetłumaczona i praktycznie objaśniona

przez

Józefa Wawel-Louis.

Stosownie do życzenia autora, pewna liczba egzemplarzy tej ustawy, dotychczas w poprawnym tłumaczeniu niewydanej i dotąd należycie nieobjaśnionej, złożoną została na przeciąg dwóch miesięcy w administracji *Przeglądu sąd. i adm.* we Lwowie i w ekspedyturze c. k. Sądu krajowego w Krakowie do rozprzedaży pomiędzy pp. urzędników sądowych i obrońców prawa, za połowę ceny, t. j. 50 ct. za egzemplarz.

Zamiejscowe zamówienia skuteczniają się za nadesłaniem należności i portoryum 5 ct. za przekazem pocztowym.

Treść: O otwarciu upadłości do majątku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych napisał Dr. Wiktor Mańkowski. — Praktyka sądowa. — Korespondencya (Rewers demolacyjny jako dawny ciężar). — Wiadomości urzędowe — Ogłoszenia prywatne.